Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie

PRENUMERATA:
Miesięcznie . . . . . Zł. 1·10
Kwartalnie . . . . . Zł. 3·30
Półrocznie . . . . . Zł. 6·60
Rocznie . . . . . Zł. 13·20
Prenumerata zagraniczna miesięcznie Zł. 1·50

Konto P. K. O. 410.288
Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu
Rękopisów nie zwraca się

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . . Zł. 200·—
1/2 strony . . . . . Zł. 100·—
1/4 „ . . . . . Zł. 60·—
1/8 „ . . . . . Zł. 30·—
1/16 „ . . . . . Zł. 15·—
1/32 „ . . . . . Zł. 8·—
Przed tekstem 100 proc. drożej. Drobna za słowo 30 gr.

Rok VIII Tarnów, piątek dnia 1 marca 1935 r. Nr. 9

DZIŚ! PIĄTEK 1 marca godzina 9 wieczór
SALA SOKOŁA
Drugi i ostatni występ światowej sławy artysty na czele swego stołecznego zespołu
A. SAMBERGA
w głośnej sztuce Z. Biała „PRZEKLĘTY"
Ostatni przebój!
א. סאמבערג — „פארשאלטענער"
Ilustracja muzyczna! Własne dekoracje! Rekord sezonu!
Po przedstawieniu część koncertowa:
Urime Chasene Ubgegeben Brojt Kidusz Haszem
Bilety przez cały dzień w księgarni p. Fenichla, od godziny 7 przy kasie w Sokole

CUKIERNIA Herman Izraelowicz
filia
Tarnów, ul. Krakowska 15
poleca WYROBY CUKIERNICZE pierwszorzędnej jakości
po cenach przystępnych
Wyborna kawa — Czekolada — Kakao — oraz pieczywo deserowe.

O gospodarce kahalnej

Nie chcemy krytykować obecnej gospodarki kahalnej. Przyznajemy, że trudności, z jakiemi borykać się musi obecny zarząd kahalny — są wielkie. Poprzednie komisarjaty kahalne pozostawiły takie bagno, takie długi, że same dobre chęci nie wystarczą, by przeprowadzić sanację w gospodarce kahalnej.

Żydowska gmina wyznaniowa ma do spełnienia cały szereg ważnych zadań społeczno-narodowych. Szczególnie obecnie w czasie strasznej pauperyzacji mas żydowskich rosną zadania gminy żydowskiej na każdem polu życia żydowskiego. A jaka jest działalność obecnej gminy żydowskiej? Znowu łaźnia, rzeźnia, cmentarz i szpital.

Zarząd — prawda, że uczciwy — ale poza załatwieniem kawałków nie posiada żadnego programu działania. Bo jakiż mogą mieć program działania ludzie, choć najuczciwsi, jeżeli ich stosunek do żydostwa jest bierny, jeżeli nie uczestniczą w procesie tworzenia się nowego życia żydowskiego.

Dlatego też w budżecie kahalnym przeznaczono na szkoły „Safa Berura" 800 zł, a na Talmud Torę 6.000 zł. Nie ze złej woli tak uchwalił tymczasowy zarząd kahalny. Bo czyż można przyjąć, że członkowie obecnego zarządu kahalnego wolą, by dzieci żydowskie uczęszczały do Talmud Tory, aniżeli do szkół „Safa Berura" czy „Jabne"? W prywatnej rozmowie każdy przyzna, że woli te ostatnie szkoły, ale... wygodniej, a co najważniejsze — milej widziane jest w pewnych sferach głosowanie przeciw subwencjom na rzecz szkół hebrajskich.

I każdy wzrusza ramionami — zapewnia, że w duszy nawet jest sjonistą, bo to — panie dzieju — nie można dziś inaczej, a nawet pojechałby do Palestyny, gdyby go zapewniono, że tam można jakoś żyć, ale nazewnątrz przecież nie można afiszować się choćby nawet i takim „sjonizmem".

A skoro takie jest nastawienie do żydostwa, to dziwić się nie można, że kahał, zarządzony przez takich ludzi nie może spełnić swego zadania. Pewnie, że dziś nie kradnie się w kahale, że nie trwoni się pieniędzy na druki, anonse, honorarja za czynności różne, że nie wydaje się pieniędzy na N. N. pozycje i t. d.

I to jest pewien postęp. Ale na dzisiejsze ciężkie dla żydostwa czasy jest to za mało. Dziś żydowska gmina wyznaniowa musi objąć swą działalnością wszystkie przejawy życia żydowskiego.

A komisaryczne zarządy kahalne składające się z mianowanych zarządców nie są wyrazem woli i potrzeb ludności żydowskiej. Taki zarząd nie ma żadnej styczności z ludnością żydowską i dlatego obce mu są dążenia tej ludności. Taki zarząd choć składa się z ludzi uczciwych ma jeden cel na oku — nie popaść w konflikt z tym czynnikiem, który go mianował. I w tem, często podświadomem, nastawieniu do całej ludności żydowskiej, do żywotnych jej interesów, do tendencyj i dążeń renesansowych żydostwa tkwi cała niemoc komisarycznych zarządów, składających się choćby z ludzi uczciwych.

Chcieliby dobrze, ale nie wiedzą jak, albo się boją. Ot dlaczego i dzisiejszy zarząd kahalny jest zarządem nie żydowskiej gminy, ale zarządem izraelickiej gminy wyznaniowej walczącej z deficytem, aby utrzymać szpital, łaźnię, krypkę i cmentarz. Poza temi kwestjami nie znają innych zadań gminy żydowskiej. A i utrzymanie tej łaźni, szpitala i cmentarza przychodzi im z trudem, bo trzeba pokryć deficyt przeszło 1.000 zł miesięcznie.

Fraszka deficyt. Można podnieść opłaty, zmniejszyć „subwencje", nie płacić długów — jakoś rok przejdzie Ale czy to jest działalność gminy żydowskiej? Czy panowie z zarządu kahalnego nie wiedzą, co dzieje się dziś w ulicy żydowskiej? Czy z kahału nie powinna wyjść wszelka inicjatywa w kierunku ulżenia nędzy, która ogarnia coraz szersze masy żydowskie?

O tem chyba wie obecny zarząd kahalny i dlatego dziwi nas bardzo, że zarząd kahalny nie przystępuje do przeprowadzenia wyborów, któreby oddały kahał w ręce tych, którzy mają zaufanie całej ludności żydowskiej i którzyby byli wyrazem dążeń i potrzeb tej ludności. X.

Nowy prezes BBWR. w Tarnowie

Na ostatniem walnem zebraniu Rady grodzkiej BBWR. w Tarnowie p. rejent Ryblewski został wybrany prezesem tejże rady. Władze wojewódzkie BBWR. jednak nie zatwierdziły tego wyboru, mianując tymczasowym prezesem Rady grodzkiej BBWR. w Tarnowie p. Dra Stanisława Hempla z Mościc. Zatwierdzono natomiast wybór dwóch wiceprezesów w osobach p. inż. Franciszka Kruszyny i p. Dra Juljana Kryplewskiego, oraz sekretarza p. prof. Kazimierza Mundały.

W związku z tarciami w łonie BBWR. w Tarnowie odbyła się we wtorek 26 bm. w tutejszem starostwie konferencja, w której wzięli udział p. poseł Lipiński, Dr Załuski i naczelnik bezpieczeństwa Małaszyński. Po konferencji odbyło się w lokalu BBWR. odebranie agend prezesa Rady grodzkiej p. Ryblewskiego i przekazanie ich p. Dr Hemplowi.

Sanacyjny l. K. C. z datą 24 bm. pisze w związku z tem:

„Fakt niezatwierdzenia wyboru p. Ryblewskiego na stanowisko prezesa Rady grodzkiej i to poraz wtóry, wywołał w Tarnowie bardzo silne wrażenie. Decyzja wojewódzkiego bloku, aczkolwiek tymczasowa, stworzyła znaczne odprężenie w sytuacji wewnętrznej na terenie miasta Tarnowa".

Podziękowanie

WPanu Drowi Jakóbowi Jeklowi

za bezinteresowne i zupełne wyleczenie naszej matki z poważnej choroby, oraz za troskliwą, pełną poświęcenia opiekę w czasie jej choroby składamy najserdeczniejsze podziękowanie

Artur Brigg z rodziną

Rok zał. 1899 Hurtowny skład materjałów sukiennych Telefon Nr 145
M. FRIES, Tarnów, Wałowa 39
poleca na nadchodzący sezon wiosenny i letni bogaty wybór najmodniejszych materjałów wełnianych, kamgarnów i szewjotów na ubrania męskie i damskie, w gatunkach najprzedniejszych jakoteż średnich wyrobu bielskiego.
Sprzedaż detaliczna i hurtowna.

Rozpaczliwe położenie straganiarzy żydowskich

Straganiarze z Podsienia otrzymali nakazy karne, któremi Zarząd miejski zasądza ich na grzywnę po 3 zł. za to, że mają „stragany nieodpowiednie, że pod straganami są paczki i że stragany tamują przejście".

Między straganiarzami żydowskimi z Podsienia są tacy, którzy już od kilkudziesięciu lat mają tam swoje stragany i nigdy nie tamowali nikomu przejścia i nigdy nikt im nie wytykał, że stragan jest nieodpowiedni. Dopiero w roku 1935, gdy straganiarzami zaopiekował się żydowski wiceburmistrz p. Dr Silbiger, zauważono, że stragany ich są „nieodpowiednie". Jakie więc mają mieć straganiarze stragany? Komu to tamują ci biedacy przejście?

W rzeczywistości nie chodzi o przejście, ani o stragany. Zarząd miejski szuka ostatnio zabytków, no i rzucił okiem na Podsienie. I nic to nikogo nie obchodzi, że na Podsieniu żyją w ciężkiej pracy kramarze, liczący po 60 i 70 lat, którzy ledwo dyszą i zarabiają na kawałek chleba własną pracą, a cały ich zarobek tygodniowy nie wynosi często 5 zł. Czy „żydowskiego" wiceburmistrza p. Dra Silbigera to wzrusza? Będzie nakładał grzywny coraz wyższe, aż się zniszczy tych biedaków z Podsienia — i ogłosi się Podsienie za zabytek i nikt już nie będzie tamował przejścia, bo straganiarze z Podsienia staną się petentami o wsparcie, o pomoc w skrajnej nędzy. Czy to jest celem Zarządu miejskiego? Czy prezydent miasta p. Dr Brodziński toleruje i akceptuje te zarządzenia skierowane przeciwko straganiarzom z Podsienia? Czy prawdą jest, że straganiarzy chcących wejść do p. prezydenta Dra Brodzińskiego z zażaleniem na powyższe zarządzenie, nie dopuszcza się do p. prezydenta, lecz odsyła się ich do p. Dra Silbigera, który ma jedną tylko radę i odpowiedź: „płacić, a na drugi tydzień będzie większa kara"?.

Czy zarząd miejski niema już innych trosk, jak tylko dbać o „przejście" na Podsieniu?

Czy ulice miasta są czyste? Czy nie grzęźniemy już w błocie podczas śniegów i deszczów? Czy już naprawione są wszędzie chodniki?

Dlaczego nie zostawią się w spokoju nędzarzy z Podsienia, którym chyba przyjdzie zginąć z głodu, gdy tak raz na tydzień otrzymają nakaz karny za „nieodpowiedni" stragan.

Chodzą biedni straganiarze od jednego do drugiego radnego żydowskiego, a każdy z nich wzrusza ramionami, bo niema odwagi przeciwstawić się zarządzeniom swego kolegi klubowego. Przecież wszyscy radni żydowscy należą do klubu BBWR — dyscyplina „partyjna" musi być.

I tak cierpi żydostwo tarnowskie, tak cierpią biedni straganiarze, bo „reprezentantami" żydostwa tarnowskiego są ludzie, którzy nie mają odwagi stanąć w obronie pokrzywdzonych biedaków.

„Golus, Biro-Bidżan, Palestyna"

Znany ekonomista Jakób Leszczyński wygłosił w niedzielę 24 bm. bardzo ciekawy odczyt na temat: „Golus, Biro Bidżan, Palestyna".

Na wstępie prelegent umówił udział Żydów w przemyśle i handlu międzynarodowym przed wojną, oraz pozycję socjalno-ekonomiczną Żydów w przedwojennej Europie zachodniej. Spowodu utraty zamorskich wielkich rynków zbytu państwa europejskie z konieczności przeszły do autarkji, do samowystarczalności gospodarczej. Poszczególne kraje zamknęły swe granice dla importu zagranicznych produktów, by zachować równowagę gospodarki państwowej. Zaś powstałe po wojnie młode państwa Europy wschodniej, które były słabo uprzemysłowione, musiały w przyspieszonym tempie przystąpić do uprzemysłowienia swych krajów. W ten sposób powstał etatyzm państwowy, gdyż kapitał prywatny nie byłby w stanie tego dokonać w tempie tak przyspieszonem, koniecznem ze względu na międzynarodową sytuację gospodarczą.

Zamknięcie granic doprowadziło więc do gospodarki narodowej, która spowodowała wypieranie Żydów z wszelkich placówek gospodarczych, gdyż narody większościowe dążyły do objęcia wszelkich dziedzin życia, w szczególności do tworzenia własnego stanu średniego.

W tym stanie rzeczy Żydzi pozostali w zupełnej izolacji tak politycznej jak i gospodarczej. Ta tendencja izolacyjna nie wywołała niestety wśród Żydów naturalnego odruchu. Nie doprowadziła ona do zupełnego uświadomienia narodowego całej ludności żydowskiej. Co najwyżej wywołała ona uczucia narodowe wśród tych sfer, ale nie zaprowadziła ich do własnej kultury narodowej. Czynniki rządzące doprowadziły do denacjonalizacji, ale utrudniają powrót do własnej kultury.

W drugiej części swego referatu prelegent omówił sytuację Żydów w Rosji sowieckiej. Stwierdzając, że w Rosji sowieckiej panuje formalnie i faktycznie równouprawnienie, referent oświadcza, że sprawa przewarstwowienia żydostwa i w Rosji nie została rozwiązana. W Rosji sowieckiej jest wprawdzie około 350.000 robotników zatrudnionych w wielkich ośrodkach przemysłowych, a na roli pracuje obecnie 225.000 Żydów na 55.000 przed wojną, ale stanowi to zaledwie 8% ludności żydowskiej, w czasie kiedy rolnicy innych narodowości w Rosji stanowią 70% swej ludności. W Rosji Żydzi też nie zostali wyleczeni ze swej typowej choroby strukturalnej.

Kultura żydowska w Rosji zanika. Istnieją wprawdzie jeszcze resztki kultury żydowskiej, pochodzące z dawnych czasów, ale asymilacja jest wielka i kroczy naprzód. Niema odczucia potrzeby kultury żydowskiej. We większych miastach zaledwie 30% dzieci żydowskich uczęszcza do szkół żydowskich. Czytelnictwo żydowskie się zmniejsza. Spośród 240 pisarzy żydowskich, którzy brali udział w zjeździe pisarzy rosyjskich, 8 zaledwie pisze po żydowsku. Kultura żydowska w Rosji sowieckiej zamiera zupełnie.

O potrzebie osiedlenia Żydów w Biro-Bidżan istnieją dwie koncepcje, jedna pochodząca od Żydów, a druga pochodząca od rządzących sfer komunistycznych. Komuniści żydowscy twierdzą, że w Biro Bidżanie należy skolonizować Żydów, by tam stworzyć republikę socjalistyczną, któraby była przedmurzem przed imperjalizmem japońskim. Ale nasuwa się pytanie, dlaczego Żydzi mają stworzyć tę republikę. Czyż n. p. kozacy nie nadają się lepiej do tego celu?

Kalinin zaś twierdzi, że osiedlenie Żydów w Biro-Bidżanie jest konieczne, by doprowadzić do konsolidacji nacji żydowskiej, celem umożliwienia „ydom uzyskania przedstawicielstwa we wszystkich instytucjach rządowych, oraz by stworzyć bazę dla kultury żydowskiej. A w rzeczywistości rosyjskim sferom rządzącym zależy na tem, by Żydzi zachowali swą odrębność kulturalną i nie zasymilowali się wśród ludności większościowej na Ukrainie. Na Ukrainie bowiem istnieją tendencje seperatystyczne, a jeżeli Żydzi zamieszkali na Ukrainie zasymilują się, to ruch ten przybrałby na sile, co nie leży w intencji rosyjskiego rządu centralnego.

Natomiast sjonizm złożył ostatnio wielkie dowody żywotności. Okazało się, że jedynym krajem, który otwiera swe bramy dla mas żydowskich z krajów Europy wschodniej jest Palestyna. Palestyna pochłonęła 50.000 ofiar hitleryzmu. Naród żydowski, który był narodem najbardziej niezdyscyplinowanym okazał w ostatnich latach dyscyplinę podziwu godną. Chalucim to element nawskróś idealistyczny, przesiąknięty ideą przewarstwowienia, rozpoczynając od siebie samych. To wszystko daje podstawę do wiary, że Palestyna rozwiąże nietylko stronę narodową problemu żydowskiego, ale również i stronę ekonomiczną. Wprawdzie Palestyna nie pochłonie wszystkich 17 miljonów Żydów, ale Palestyna zamieni golus żydowski na djasporę. Wówczas poza Palestyną pewna część Żydów będzie żyła, jak poza swoją ojczyzną żyje połowa Anglików, 1/3 część Niemców, 1/3 część Polaków i 1/4 część Włochów.

v.

„Cdakah" a społeczeństwo

Już blisko 7 lat upłynęło od czasu założenia stowarzyszenia dla wspierania ubogich „Cdakah", a społeczeństwo nasze nie zdołało się jeszcze zaponać z wzniosłemi celami i rozległą działalnością tej instytucji, a nawet pewne sfery odnoszą się do niej z obojętnością, nie zdając sobie sprawy z ważności tejże instytucji. Ogólna i intensywna działalność opieki nad biednymi w wielkiej mierze uzależniona jest od ilości członków, których miesięczne datki przeznaczone są na wspieranie biednych. Każdy, uprzytomniając sobie obecne katastrofalne położenie i straszną pauperyzację szerokich mas żydowskich — winien przyczynić się do rozszerzenia zasięgu działalności tej instytucji.

Cdakah nierozerwalnie związana jest z duchem narodu żydowskiego, sięgając swemi początkami w epokę czasów biblijnych i talmudycznych. Opieka bowiem nad biednymi zawsze była uważaną za **najwyższy obowiązek etyczny.** W naszej świątyni w Jerozolimie znajdowała się specjalna komora, zwana „Matan Baseter", w której potajemnie żywiono biednych, a prorocy i mędrcy nakazali nam: „miej otwarte serce i nie zamykaj dłoni dla biednych".

Cdakah nie jest wytworem nowoczesnym, lecz tylko dalszym ciągiem od dawna już istniejących podobnych instytucyj, bo wszędzie i zawsze wśród naszego społeczeństwa ludność otaczała troskliwą opieką biednych, ale dopiero wiek XX przyniósł reformy w dziedzinie opieki nad biednymi, które spośród wielu państw, szczególnie na terenie Polski i Rosji skutecznie zostały zaprowadzone i gdzie powstawały stowarzyszenia opieki nad biednymi, znane pod nazwą „Hachnasat Orchim", „Kupa szel cdakah" i i.

Jest rzeczą zrozumiałą, że inne przyczyny złożyły się na powstanie tego rodzaju instytucyj w dawnych czasach, a wyrazem innych dążeń jest niedawno założone stowarzyszenie „Cdakah". Zadanie „Cdakah" jest dwojakie. Z jednej strony uwalnia żebraka od chodzenia po domach i pozwala mu ten czas obrócić na poszukiwanie jakiegoś płatnego zajęcia. Z drugiej zaś strony ludność nie jest więcej zmuszona do obsługiwania biednych bezpośrednio, nie traci na tem czasu i nie jest przeszkodzoną w swych zajęciach.

Znów upłynął rok i Cdakah zamyka go następującym bilansem rachunkowym:

Bilans za rok 1934

PRZYCHÓD	zł	gr
Stan kasy z roku 1934	601	51
Datki miesięczne od 225 członków za czas od 1. I. do 31. XII. 1934 r.	12.069	50
Datki:		
1) Bank Spółdzielczy Wzajemnego Kredytu w Tarnowie	50	—
2) Żydowska Gmina Wyznaniowa	40	—
	12.761	01
1. I. 1935 stan kasy z r. 1934	1.629	44

ROZCHÓD	zł	gr
W roku 1934 wypłacono 282 ubogim miejscowym zarejestrowanym	7.931	95
Zamiejscowym ubogim wypłacono	700	30
Prowizja od inkasa	982	92
Pensja za przeprowadzenie wszelkich czynności	1.216	40
Lokal	300	—
Stan kasy z r. 1934	1.629	44
	12.761	01

Z powyższych danych jasno wynika, że liczba 225 członków wspierających, wobec 228 zarejestrowanych miejscowych biednych i wielu przejściowych zamiejscowych jest zbyt mała, by Cdakah mogła działalność swoją rozszerzyć. Przytem należy zwrócić uwagę na fakt, że wielu jest ludzi podupadłych, którym ambicja nie pozwala żebrać, a którzy bez pomocy Cdakah skazaniby byli na najskrajniejszą nędzę. Innych znów młodocianych biednych musi się skierowywać i przyzwyczaić do zawodowej pracy, do regularnego życia. Jest to jedyny sposób, by usunąć zawodowych żebraków przez włączenie ich jako element pozytywnie twórczy w normalne społeczeństwo żydowskie. Należy zwrócić uwagę też na tych, którzy wskutek szalejącego kryzysu popadli w takie położenie, że tylko doraźna pomoc może ich znów z tej przejściowej sytuacji wyratować.

Cdakah, chcąc swoją działalność jak najdalej rozszerzyć, prosi wszystkie sfery żydowskie, a zatem „Kol Israel", by się tłumnie zapisali na członków tej tak koniecznej instytucji społecznej, aby temsamem zadokumentowali, że mają zrozumienie dla nędzy bliźnich.

Żydowska Gmina Wyznaniowa w Tarnowie winna również zainteresować się tą tak ważną instytucją, gdyż Cdakah odciąży znacznie Gminę, wspierając biednych., którzy właściwie powinni być też przez Gminę wspierani. Niestety żyd. Gmina Wyznaniowa w Tarnowie nietylko nie interesuje się instytucją Cdakah, lecz nawet nie wypłaca jej sumy przyrzeczonej i zatwierdzonej w budżecie Gminy.

Apelujemy zatem do żyd. Gminy Wyznaniowej w imieniu instytucji Cdakah i w imieniu wszystkich ubogich o wypłacenie kwot pieniężnych należnych z ubiegłych jeszcze lat.

Henryk Fluhr

Czytelnia im. A. D. GORDONA
ul. GOLDHAMERA 5
poszukuje zdolnego bufeciarza
Zgłoszenia przyjmuje się na miejscu

Dela Lipinskaja

W sali lustrzanej Kasy Oszczędności wystąpi w poniedziałek dnia 4 marca po raz pierwszy w Tarnowie Dela Lipinskaja sławna międzynarodowa dyseuse.

Lipinskaja posiada już rozgłos ustalony jako świetna pieśniarka. Rozgłos ten usprawiedliwiony jest pierwszorzędnymi warunkami wrodzonymi i doskonałem ich wykorzystaniem. Kunszt jej ośliniewa wirtuozostwem, sięga głęboko w tragizm i namiętność.

Umiłowanie pieśni i odczucie każdego dźwięku jest dominantą, która stawia artystkę nie w rzędzie największych, ale pasuje ją na największą i jedyną w swoim rodzaju artystkę, dla której kunszt i kult pieśni jest treścią życia.

W wydziale śledczym P. P. w Tarnowie znajdują się różne rzeczy, pochodzące z kradzieży, jak narzędzia ślusarskie, biżuteria i **odważniki dwukilogramowe.** Poszkodowani mogą się zgłosić po odbiór tychże w wydziale śledczym w godz. urzędowych.

Z ruchu „Hanoar Hacijoni"

Z uchwał Komendy Naczelnej Hanoar Hacijoni

Onegdaj obradowało w Warszawie plenum Komendy Naczelnej i prezydjum Moaca Raszit Hanoar Hacijoni. W wyniku dwudniowych obrad powzięto cały szereg uchwał, a m. in. i następujące:

W obliczu sytuacji w sjonizmie, nakazującej koncentrację wszystkich sił sjonistycznych i zaprzestania walk wewnętrznych, ukazuje się konieczność historyczna konsolidacji ogólnego sjonizmu. Tylko jednolity i zwarty, zorganizowany w ramach jednolitego Weltverbandu, ogólny sjonizm może być stałą gwarancją trwałego pokoju w sjonizmie.

Piętnujemy dlatego wszelkie próby rozbicia Weltverbandu, stworzonego na konferencji światowej w Krakowie, jako dzieło antysjonistyczne, skierowane przeciw interesom całego sjonizmu. Te grupy, które przyznają się do ogólnego sjonizmu, a nie wstąpiły do Weltverbandu, nie chcąc poddać się dyscyplinie organizacyjnej, same stawiają siebie poza nawias zorganizowanego i samodzielnego ogólnego sjonizmu.

Wzywamy kierownictwo Weltverbandu do przyspieszenia swej decyzji w sprawie likwidacji kryzysu w ogólnym sjonizmie palestyńskim.

Akceptujemy stanowisko ruchu Hanoar Hacijoni palestyńskiego, zajęte na konferencji krajowej ogólnych sjonistów w Palestynie i wzywamy go do dalszej, wytrwałej walki o jedność obozu ogólnego sjonizmu w Palestynie na zasadach ustalonych w Krakowie.

Wzywamy ruch Hanoar Hacijoni w Erec do zwołania konferencji wszystkich — bez wyjątku robotników ogólno-sjońskich, celem ustalenia wspólnego stanowiska wobec aktualnych i ważnych problemów ogólno-sjonistycznego ruchu robotniczego.

W obliczu aktualnych zadań sjonizmu oraz ciężkiej sytuacji żydostwa polskiego, walczącego o swój byt i pozbawionego jednolitego kierownictwa — staje się unifikacja wszystkich trzech Landsmanschaftów nakazem chwili. Tylko zorganizowane i jednolite społeczeństwo ogólno-sjonistyczne może decydująco wpłynąć na rozwój stosunków żydowskich w Polsce. Tymczasem stwierdzamy brak zrozumienia dla tej żywotnej potrzeby wśród poszczególnych organizacyj dzielnicowych, które w swem zaślepieniu doprowadzają organizację sjonistyczną do upadku. Tendencje rozbicia zjednoczonego już od trzech lat Hanoar Hacijoni, jest dosadnym wyrazem krótkowzrocznego ujęcia zadań ogólnego sjonizmu w Polsce. Uważamy przystąpienie Landsmanschaftów dzielnicowych do Weltverbandu za równoznaczne z zupełną unifikacją ogólnego sjonizmu w Polsce. Wspólne bowiem podstawy ideowe Weltverbandu nakazują również jedność organizacyjną. Uważamy, że jedną z głównych przyczyn niewstąpienia C. K. w Warszawie do Weltverbandu jest obawa przed unifikacją organizacji sjonistycznej w Polsce.

C. K. w Warszawie nie wstąpił do Weltverbandu mimo uzgodnienie ideowe na posiedzeniu z 11 listopada 1934 w Krakowie. Stwierdzamy, że jest to sprzeczne z uchwałą zjazdu XI w Warszawie, którego jedynym warunkiem wstąpienia było wyłącznie uzgodnienie zasad ideowych. Wysunięte przez C. K. żądanie zwolnienia z dyscypliny jest sprawą organizacyjną i nie zostało przez zjazd uchwalone.

Uważamy, że ogólni sjoniści b. Kongresówki są na podstawie uchwał XI zjazdu uprawnieni do wstąpienia do Weltverbandu.

Żądamy od kierownictwa Weltverbandu ostatecznego wyjaśnienia wstąpienia C. K. do Weltverbandu i zwołania zjazdu wszystkich ogólnych sjonistów w Polsce dla wyboru jednego kierownictwa Weltverbandu na Polskę.

Wzywamy kierownictwo Weltverbandu w Europie do zwołania posiedzenia wszystkich grup młodzieży ogólno-sjonistycznej, stojących na stanowisku światowego Związku, celem ustalenia podstaw pod stworzenie jednolitego frontu całej młodzieży ogólno-sjonistycznej, co jest warunkiem jedności całego obozu ogólno-sjońskiego.

„Hanoar Hacijoni"

Nr. 6 dwutygodnika „Hanoar Hacijoni" organu młodzieży ogólno-sjonistycznej zawiera następujące artykuły: O krok naprzód. Konferencja w Krakowie. K. Rosenblat — Inicjatywa prywatna a etatyzm narodowy, Sz. Pacanowski — Zagadnienie aktualne dla wszystkich (z konferencji „Hitachdut Haikarim"), A. Reubeni — U bram kraju (nowela), Israejl — Zygzaki, Michael Asaf — Ruch arabski w roku 1934, Sprawozdanie z obrad plenum komendy naczelnej ruchu polskiego Hanoar Hacijoni. Kronika z ruchu Hanoar Hacijoni.

Podziękowanie

WPanom **Abrahamowi Perlbergowi i Szymonowi Goldbergerowi**

za łaskawe zajęcie się zebraniem obuwia i skóry dla sierót jakoteż wszystkim **P. T. Ofiarodawcom** składa **na tej drodze serdeczne podziękowanie**

Zarząd zakładu sierót żyd. w Tarnowie

Czy jesteś już członkiem LOPP.?

Tydzień propagandy prasy Hanoar Hacijoni

Szerokiemu ogółowi sjońskiemu jest ruch nasz „Hanoar Hacijoni" jeszcze dość często obcy. Społeczeństwo starsze albo wytworzyło sobie o nas mylny obraz na podstawie tendencyjnych informacyj niektórych czynników, albo w najlepszym razie zupełnie nas nie zna, nie rozumie naszych dążeń, traktuje nas z obojętnością. Jedynym środkiem, aby temu przeciwdziałać, aby zaznajomić naszych starszych towarzyszy z istotą, dążeniami i życiem młodzieży jest tylko i jedynie nasz organ. A gdy społeczeństwo nas pozna, będzie nas rozumiało, wówczas poprze nasze wysiłki. Przestaniemy być samotnymi we wielu sprawach, o które walczymy, do których dążymy.

Przed dwoma miesiącami ruch Hanoar Hacijoni zapoczątkował wydawnictwo stałego dwutygodnika w języku polskim. Organ ten jest trybuną naszego ruchu, jest platformą wspólnej pracy i wymiany myśli, jest miejscem oświetlenia wszelkich żywotnych problemów sjonistycznych.

Przez nasz organ chcemy też, by starsze społeczeństwo ogólno-sjonistyczne było dokładnie poinformowane o naszych celach i dążeniach, oraz o stanowisku naszem wobec wszystkich problemów w sjonizmie.

Chcemy, by mur nieufności i niedowierzania, jaki istniał między starszymi a młodzieżą znikł bezpowrotnie.

Dążymy to tego, by starsze społeczeństwo poznało nasze myśli, zrozumiało nas, a wtedy nasza praca wyda jeszcze lepsze owoce, bo będzie oparta na podstawie wzajemnego zrozumienia starszych w stosunku do młodych.

Od 2—10 marca br. proklamujemy tydzień propagandy organu młodzieży ogólno-sjonistycznej, tydzień pisma „Hanor Hacijoni".

W tygodniu propagandy chcemy rozpowszechnić nasze pismo w każdym domu sjonistycznym. Chcemy uzyskać maksymalną ilość stałych abonentów, od których we wielkiej mierze zależy umożliwienie nam pracy na tem polu.

Kierownictwo gniazda „Hanoar Hacijoni" w Tarnowie

Nasz egzamin w „Hanoar Hacijoni"

Mijają lata. Z dnia na dzień stajemy się starsi i poważniejsi. Posuwamy się stale naprzód. Wchłaniamy wiedzę, gdyż wiemy, że tylko w tym okresie można najwięcej się nauczyć.

Aż wreszcie nadchodzi dzień, w którym mamy zebrać nasze wiadomości i zdać z nich sprawę.

Takim dniem dla nas w gdudzie był egzamin

* * *

Sobota popołudniu. Cały gdud w uroczystych mundurkach. Po ogólnym raporcie — raport gdudu. Przedtem musztra. Słychać komendy: „soch!" — „jaszer!" — „hakszew!" itd.

Już jesteśmy ustawieni. Przychodzi kierownik gdudu. Komenda: „hakszew" i „chazak". „Chazak w'emac" — wyrywa się ze setki młodych piersi. „Jemina szur!" Idzie poczet sztandarowy. Przechodzą obok wszystkich szeregów i stają przy kierowniku gdudu. Śpiewamy naszą „Hatikwę". Skrzydło rozwianego sztandaru porusza się niespokojnie na wietrze.

Następnie kierownik mówi nam, w jakim celu zdajemy egzamin, wspomina również o znaczeniu pracy w życiu człowieka i wogóle... o wszystkiem.

Tupiemy nogami z zimna, jednakowoż słuchamy z zainteresowaniem. Ale pragniemy, aby wnet skończył, bo wiatr dmie i deszcz siecze niemiłosiernie. Wreszcie skończył. Widocznie i jemu zrobiło się zimno. I znów: „jemina szur!" Odprowadzamy oczyma poczet sztandarowy. „Hitpazeer" — wpadamy jak huragan do lokalu i tańczymy „na rozgrzewkę".

* * *

W dniu, w którym nasza kwuca zdawała egzaminy, byłyśmy niezmiernie podniecone. Rozpalone policzki i błyszczące oczy najwymowniej o tem świadczyły, mówiąc: „Och, jak ja się boję. ale chciałabym jaknajlepiej zdać, tylko zdać. Żeby ta 8-ma godzina nigdy nie nadeszła". Ale mrzonki. Jak może nie nadejść godzina, którą zegarek będzie wskazywał za 15 minut. I przyszła.

Nie okazując „tremy", wchodzimy „wesołe" do lokalu. Jeszcze jeden rzut oka na mapę, alfabet Morsego i portrety.

Zaczyna się pytanie.

Ludzie odpowiadają po chwili zastanowienia się, Ale są i „kruczki".

Kier.: „Pierwszy kongres odbył się w r. 1917, a w którym roku został założony K. K. L.?"

Czł on. kw. „Chcesz mnie „złapać"? Nie uda ci się, K. K. L. został założony na V kongresie, który odbył się w r. 1901, a I kongres odbył się w r. 1897".

Przez takie i tym podobne pytania chcą nas „złapać". Ale nie dajemy się. Rozważamy każde pytanie — ba! nawet każde słowo. I zdaliśmy dobrze.

* * *

Przez cały tydzień przewijały się kwuce w pełnem umundurowaniu w lokalu gdudu III. Atmosfera powagi i skupienia panująca na egzaminie szczególnie uwydatniała się, gdy członkowie komitetu lokalnego z prezesem Drem Chometem przybyli na egzamin, by wysłuchać, jak młode pokolenie ogólno-sjonistyczne pracuje i myśli.

*

Minął tydzień od dnia, w którym rozpoczęliśmy egzamin. Znów zebraliśmy się w mundurkach. Ale dziś bez tremy. Jesteśmy weseli, bo wiemy, że stanęliśmy na wysokości swego zadania. Raport Odbył się on jak poprzedni, z tą tylko różnicą, że dziś kierownik mówił o rezultatach egzaminu, a nam było ciepło, bo — primo: świeciło słońce, a secundo: nie trzęśliśmy się z tremy.

Po przemówieniu nastąpiło rozdanie odznaczeń w postaci gwiazdek. Po raporcie weszliśmy do lokalu pełni dumy i radości.

Irka S.

Wojna powietrzna

Przystępujemy do organizowania obywateli Żydów w Lidze Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

W szesnaście lat po ukończeniu strasznej wojny światowej, która pochłonęła tyle milionów ofiar ludzkich i zostawiła tyle miljonów ludzi, wdów i sierót wojennych — mówi się o grożących nowych wojnach. W szesnaście lat po wojnie, która zrujnowała gospodarczo cały świat, a której skutki ludzkość jeszcze dziś odczuwa — grożą nam jeszcze większe spustoszenia.

Wojna, która nadejdzie, będzie o wiele straszniejszą, niż ostatnia wojna światowa. Państwa wcale nie kryją się z tem, że w razie wojny posługiwać się będą, bronią powietrzno-chemiczną. Chcą one przy pomocy samolotów rzucać śmierć i panikę w samo serce kraju wroga, by w ten sposób wywołać dezorganizację u przeciwnika i zniszczyć zapał i zaufanie u ludności. Bomby kruszące i ogniowe, gazy trujące będą podczas wojny stosowane w sposób bardzo intensywny. Ludność będzie nią nie mniej dotknięta, niż wojsko, a do obrony stanąć będzie musiał każdy obywatel na terenie całego państwa. Musimy dlatego poznać niebezpieczeństwo, jakie nam grozi przez wojnę powietrzną i gazową, ażeby się móc zorganizować dla odpowiedniej obrony.

Omówimy przedewszystkiem wojnę powietrzną. Celem ataków lotniczych będą składy amunicji, arsenały, lotniska, magazyny z prowiantami, fabryki, służące celom wojennym i wielkie ośrodki ludności. Na te objekty rzucane będą bomby eksplozywne, ogniowe i gazowe. Bomby wybuchowe są niewątpliwie najniebezpieczniejszem narzędziem w ataku powietrznym. Istnieją już bomby ważące do 1.800 kg. Spadając, może taka bomba „zdmuchnąć" kilka objektów za jednym zamachem. Wybuchowi bomby od 300 do 1000 kg może się oprzeć jedynie warstwa ziemi, gruba na 20 m, albo specjalny beton, grubości 2 metrów. Bomby ogniowe zawierają fosfor, ważą 1—5 kg i wywołują pożary, bardzo trudne do ugaszenia. Bomby gazowe są różnego kalibru: od 5—100 kg wagi O wojnie gazowej pomówimy w osobnym artykule.

Jak się bronić przeciw atakom lotniczym? Rozróżniamy obronę bierną i czynną. Do biernej obrony należy przedewszystkiem budowa miejsc odpornych na ataki bombowe, budowa schronów. Teoretycznie rzecz biorąc, powinno się kraj tak urządzić, żeby miał najlepsze warunki ochrony przed atakami lotniczemi. Powinno się decentralizować miasta, budować schrony odporne na bomby, powinno się odpowiednio ukryć centrale elektryczne, gazu, wody, poczty, telegrafu itp.

Niektórzy architekci przyszli z fantastycznym planem zupełnej przebudowy wielkich miast w ten sposób, by tylko budowano drapacze chmur na 20 pięter, oddalone od siebie o 100 m, o dachach z grubego betonu, odpornych na ataki największych bomb kruszących. Inni znów technicy, mniej radykalni, proponują wieże-schrony w każdym domu, sięgające od dołu aż do dachu, odpowiednio odpornego. Przeważnie buduje się schrony podziemne, mogące schronić wszystkich mieszkańców danego domu. Do biernej ochrony należą też sztuczne chmury gazowe, któremi się pokrywa ze samolotów ważne objekty i ich okolicę na sygnał ataku lotniczego Obrona bierna ma jednak tylko bardzo ograniczone możliwości, które zresztą są bardzo kosztowne. Dużo pewniej i taniej działa obrona czynna, służąca do niewpuszczenia wrogich aeroplanów na własne terytorjum. Do tego służy artylerja do obrony przeciwlotniczej, a przedewszystkiem lekkie samoloty, atakujące w dzień i w nocy wrogie aeroplany.

Do tego trzeba przedewszystkiem dużo samolotów i wyszkolonych lotników. Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej wzięła sobie właśnie za cel rozbudowę silnej floty powietrznej i szkolenie lotników.

O wojnie gazowej następnym razem.

Dr Wolf Mandel

Zgon rabina Samuela Engla

Onegdaj zmarł w Koszycach w sędziwym wieku rabin Samuel Engel.

Błp. rabin Engel, który przez dziesiątki lat był rabinem w Radomyślu wielkim był jednym z najwybitniejszych znawców Talmudu i literatury rabinicznej o światowej sławie. Uchodził za jedyny prawie autorytet w tej dziedzinie. W sferach rabinicznych i uczonych w judaistyce wymawiano Jego nazwisko z czcią i uwielbieniem. Przez całe swe życie poświęcił się jedynie nauce i służbie Bożej, nie mieszając się do polityki. Dzięki Swej wybitnej uczoności i kryształowemu charakterowi błp. Samuel Engel był czczony daleko poza granicami Polski.

Błp. rabin Engel był rodem z Tarnowa, gdzie też przebywa Jego najbliższa rodzina. To też Jego śmierć wywołała w naszem mieście wstrząsające wprost wrażenie i powszechny żal.

Cześć Jego pamięci.

Drobne sprostowanie

Czytając sprawozdanie Egzekutywy krakowskiej, wydane na XVI konferencję zauważyłem, że „Haszachar", akademicki związek sjonistyczny w Krakowie podaje, że „Haszachar" tarnowski został założony przez związek krakowski i z tymże związkiem w kontakcie pozostaje.

Ponieważ jestem członkiem „Haszacharu" tarnowskiego od chwili jego powstania i prawdziwy stan rzeczy znam, pozwalam sobie stwierdzić, że zapodania „Haszacharu" krakowskiego są nieścisłe, a umieszczanie tego rodzaju sprawozdań jest mylnem i tendencyjnem informowaniem. „Haszachar" tarnowski założył tow. Munek Mann, członek Bnej Sjonu tarnowskiego z inicjatywy i za poparciem tegoż związku. Jest też „Haszachar" częścią składową Bnej Sjonu.

Naszym krakowskim towarzyszom z „Haszacharu" życzę, by wybrnęli z chaosu ideowego, w jakim się znajdują i zabrali się rzetelnie do pracy. A wtedy będą mogli w sprawozdaniu ze swej działalności wskazywać na rzeczywiste owoce swych trudów.

Józef Lauterbach.

Pierwsza matura w gimnazjum „Safa Berura"

Dnia 3 marca br. rozpoczyna się w gimnazjum „Safa Berura" pierwsza matura hebrajska. W dniu tym odbędzie się egzamin piśmienny, a 7 i 8 marca egzamin ustny.

W związku z pierwszą maturą hebrajską odbędą się następujące uroczystości: W sobotę dnia 9 marca o godzinie 9.30 — nabożeństwo w Templum postępowem, o godzinie 7·30 wieczorem — uroczysta akademja w sali „Sokoła".

Wszystkich rodziców szkoły powszechnej i gimnazjum „Safa Berura" zaprasza się tą drogą na akademję.

W niedzielę dnia 10 marca odbędzie się bankiet uroczysty w sali hotelu „City".

Następny numer „Tygodnika Żydowskiego" poświęcony będzie szkołom „Safa Berura" w Tarnowie.

Kabaret „SECESJA"

Tarnów, Krakowska 4 - Tel. 184

SENSACYJNY PROGRAM

IRA ARI

fenomenalna tancerka po powrocie z zagranicy

JDAZIA CARINI

tancerka charakterystyczna

Orkiestra Październikowskich

5 osób

Codziennie podwieczorki taneczne od 19.30 - 21.30

Ceny normalne **Wstęp wolny**

Koncesjonowane biuro rewizyjne dla księgowości i rachunkowości handlowej

Józefa Müllera

tłumacza sąd. i przys. rewizora księgowego

w Tarnowie, ul. Krasińskiego 5.

Organizacja księgowości w myśl ustawy.— Zakładanie, kontrola bilansów. — Sporządzenie sprawozdań rocznych dla Sądu rejestrowego względnie Ministerstwa Przemysłu i Handlu.— Ekspertyzy w sprawach sądowych. — Porady podatkowe w związku z księgami.

PEWNA OCHRONA PRZED BANKRUCTWEM

Rządowo upoważnione — koncesjonowane

Biuro organizacyjne i buch.-rewizyjne

A. LEINWANDA

rewidenta ksiąg — naukowego grafologa

TARNÓW, UL. FOLWARCZNA 8, m. 9

Rewizja ksiąg. Analiza bilansów. Obliczenie rentowności przeds. Rozliczenie spólników

ORGANIZACJA NOWOCZESNEJ

KSIĘGOWOŚCI

PRZEBITKOWEJ

„GRAFOSKOP"

Ostatni wyraz techniki buchalteryjnej. Sprawy buchalteryjno- i bilansowo-podatkowe. Nadzór

Prowadzi buchalterję w abonamencie dla średnich i mniejszych przedsiębiorstw we własnem biurze, własnemi siłami biurowemi od 20 zł miesięcznie począwszy, przy zastosowaniu najnowszych urządzeń maszynowych. — Bezpłatne porady buchalteryjne dla kupców oraz BEZPŁATNE porady grafologiczne dla przygnębionych tylko od 13—14 codziennie

„Cjonim baalej mikcoa"

W sobotę, 2 marca br. o godz. 3 popoł. odbędzie się w lokalu Org. Sjon. pl. Kazimierza 3

ODCZYT tow. Dra A. CHOMETA

n. t. „Miasto i wieś w Erec"

Obchód imienin Marszałka Piłsudskiego

Z inicjatywy prezydenta miasta p. Dra Brodzińskiego odbyło się w sobotę dnia 23 bm. pod przewodnictwem p. Dra Kryplewskiego posiedzenie komitetu obywatelskiego dla urządzenia obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego.

Po dyskusji uchwalono program uroczystości, który obejmuje m. i. w przededniu imienin capstrzyk orkiestr po ulicach miasta oraz przemówienie p. dyr. Pogody na pl. Kazimierza, a w dniu imienin nabożeństwo w katedrze, defiladę oraz akademję w sali kina „Marzenie" itd.

Zorganizowanie poszczególnych punktów programu powierzono specjalnym komisjom.

Drugi i ostatni występ A. Samberga

Dziś w piątek drugi i ostatni występ A. Samberga w sali Sokoła. Wystawioną będzie głośna sztuka w 3 aktach Zofji Biała „Przeklęty" (Farszoltener), która odniosła rekordową ilość przedstawień w Warszawie a ostatnio w Krakowie. Po przedstawieniu bogaty koncert artystyczny. Początek godz. 9 wiecz. Sprzedaż biletów w księgarni Fenichla.

Zarząd Nowej Synagogi

zawiadamia, że w najbliższą sobotę odprawi modły nadkantor p. Rosenblatt z udziałem chóru synagogalnego pod batutą dyryg. p. Künstlera. W czasie modlitwy odśpiewane zostaną następujące utwory w nowem opracowaniu muzycznem:

W piątek 1 marca br. początek modlitwy o godz. 5·40 wiecz.: 1) Lecha dodi. 2) Mizmor szir lejom haszabat.

W sobotę 2 marca br. początek modlitwy o godz. 8·30 rano: 1) El Adon. 2) Mimkomcha. 3) En kamocha. 4) Jehi racon. 5) Jechadszehu. 6) Eszkol.

Zlikwidowany strajk

Strajk w przemyśle konfekcji męskiej, trwający od początku stycznia br. został po długich i uciążliwych pertraktacjach zlikwidowany w piątek 23 bm. Strejk objął około 1.500 chałupników i robotników zajętych w 30 przedsiębiorstwach konfekcyjnych. Obie strony zawarły umowę zbiorową, która ustala cennik robót w zeszłorocznej wysokości z 3% dodatkiem. Ponadto ustanowiono komisję polubowną, uprawnioną do rozstrzygania wszystkich zatargów między pracodawcami a pracobiorcami, wynikłych na tle stosowania umowy zbiorowej.

Spowodu wyjazdu do Palestyny

sprzedam tanio

futro selskinowe prawie nowe i srebrny lis

Wiadomość: Hotel „Astorja" pokój Nr. 18,

Gorsety, opaski brzuszno-ortopedyczne w najnowszych i najwygodniejszych fasonach, szykowne i eleganckie modele napierśników poleca nadal

T. PFEFFER, Tarnów

UL. BRODZIŃSKIEGO 32.

Specjalność: Opaski higjeniczne „Naki"

CENY NISKIE.

KOMUNIKATY

Bnej Sjon. Piątek 1 marca br. godz. 7·30 II grupa „Zaludnienie Palestyny dawniej a dziś".

Sobota godz. 11·30 posiedzenie zarządu, godz 4·30 plenarka z referatem n. t. „Birobidżan a Palestyna". Po referacie posiedzenie komitetu imprezowego.

Poniedziałek godz. 7·30 II grupa pogadanka n. t. „Konflikt o Ugandę", godz. 9 III grupa aktualje sjonistyczne.

Wtorek godz. 8 IV grupa „Budowa ustroju społecznego", godz. 8·30 V grupa „Komunikacja w Palestynie.

Środa godz. 9 III grupa „Kolonizacja żydowska w Palestynie".

Czwartek godz. 8 IV grupa pogadanka z palestynografji, godz. 8·30 V grupa „Sytuacja w sjonizmie po pierwszym kongresie".

Zabawa purimowa Bnej Sjonu odbędzie się w salach org. sjon. w sobotę 16 marca br. W przygotowaniu szereg niespodzianek dotąd niewidzianych. Wybór królowej Estery. Bazar. Bufet we własnym zarządzie tani i obfity. Orkiestra pp. Eisenbachów i Habera. Osoby, które nie otrzymały zaproszeń przez przeoczenie, zechcą zgłosić się do tow. Gelbówny w lokalu Bnej Sjonu.

Towarzystwo „Ezra chalucom". Staraniem Towarzystwa opieki nad chalucami „Ezra chalucom" odbędzie się w sobotę bm. o godz 8 wiecz. w sali hotelu „Astorja" ul. Goldhamera 3 referat p. Dra Edwarda Szalita n. t. „O zarazkach chorobotwórczych i przenoszeniu się chorób" z przeźroczami.

Hanoar Hacijoni komunikuje, że zapowiedziany wieczór literacko-humorystyczny odbędzie się w niedzielę dnia 10 marca br. W programie znajdują się nowe żywe obrazy, nowe pieśni hebrajskie i żydowskie. Własna inscenizacja i własna oryginalna dekoracja. Bliższe szczegóły w najbliższym „Tyg. Zyd.".

Baalej Melacha Datijim. W sobotę o godz. 7 wiecz. wygłosi tow. D. Leibel referat n. t. „Idea pracy w naszej literaturze starożytnej". Lokal „Mizrachi" przy ul. Lwowskiej 4, I p. Goście mile widziani.

Komitet Rodzicielski przy szkołach „Safa Berura. Zwołuje na sobotę dnia 2 marca br. o godzinie 7·30 ogólne zebranie rodziców celem omówienia ważnych spraw organizacyjnych.

Tarbut. Posiedzenie zarządu odbędzie się we środę dnia 6 marca br. o godz. 8 wieczór. Uprasza się o punktualne przybycie. Przygotowuje się wielki wieczór purimowy i w tym celu uprasza się wszystkie organizacje o dostarczenie materjału do żywego dziennika „Mechucaf„ jakoteż Rei - Abum na ręce E. Jakóba.

Wizo. We wtorek dn. 5 bm. o godz. 4.30 odbędzie się herbatka z referatem p. Dr A. Wassermanowej n. t. „Historja kosmetyki". Wstęp 60 gr.

Młode Wizo. W sobotę dnia 2 bm. plenarka z referatem p. Dr Ladner Osterweilowej na temat „Etyka indywidualna i społeczna".

Stow. Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie. W poniedziałek dnia 4 marca b. r. odbędzie się o godz. 8-mej wiecz. w lokalu organizacji sjonistycznej posiedzenie członków komitetu organizacyjnego Towarzystwa. Ze względu na konieczność omówienia dalszej pracy uprasza Zarząd wszystkich członków komitetu o bezwzględne przybycie, przyczem uprasza się o zebranie deklaracyj przystąpienia członków celem przedłożenia ich na posiedzeniu.

Zabawa purimowa. W sobotę dnia 23 marca b. r. odbędzie się w salach hotelu Bristol doroczna zabawa purimowa Z. T. G. S. „Samson". Komitet przygotowuje cały szereg atrakcyj.

Herbatka czytelni im M. Nordaua odbędzie się w niedzielę 3 marca b. r. w salach własnych hotelu „City". Jazz - Band Br. Eisenbachów. Początek o godz. 7-mej wieczór.

Brith Jeszurun. W sobotę 2 marca br. o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Tuchowskiej 4, referat tow. E. Salpetera n. t. „W walce o Państwo żydowskie.

Stow. „Menorah" urządza we wszystkich salach Bristolu dnia 16 go marca 1935 r. wielki dancing purimowy połączony z Adlojadą i różnemi niespodziankami. Strój dowolny. Pierwszorzędny Jazz. Maski mile widziane. Reklamacje dotyczące zaproszeń przyjmuje f-ma H. Ciechanowski, Wałowa 37.

Stronnictwo Państwa Żydowskiego. W sobotę dnia 2 marca br. o godz. 4 popoł. odbędzie się w lokalu przy ul. Targowej 11 referat kolektywny n. t. Czy konkurencyjna organizacja sjonistyczna ma rację bytu? Referują tow. tow. Weindling, Unger, Salzman i Zwiebel.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor **Chaim Friedman.**

Drukiem I. Engelberga w Tarnowie